Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 284. Lwów, Sobota dnia 16. Grudnia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 2.700 Mkp., z dos... do domu 3.000 ... z przesyłką w Po... 3.000 Mkp., w innych państwach 4.000 Mkp. Za zmianę adresu dopłaca się 100 Mkp.
CENA NUMERU
120 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 100 Mk. Nadesłane 300 Mk. Nekrologia 250 Mk. Na pierwszej kolumnie 600 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 500 Mk. Po kronice i komunikaty 400 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 60 Mk., w rubryce kupna i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 80 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 400 Mk. za wiersz milimetrowy, szeroki 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA pl. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor nacz:lny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

O zabezpieczenie Państwa i demokracji przed chjeną.

Projekt ustawy o ochronie Rzeczypospolitej.

Sprawa zamachu endeckiego przed Sejmem.

Warszawa. (PAT.) Na IV posiedzeniu Sejmu marszałek Rataj oznajmił, że otrzymał następujące pismo:

Mam zaszczyt zawiadomić, że w dniu dzisiejszym złożyłem prezydentowi Rzeczypospolitej prośbę o zwolnienie mego gabinetu. Podpisany. Nowak.

Marszałek wyjaśnił, że jeżeli mimoto nie odwołał posiedzenia plenarnego Sejmu, to dlatego, że uważa za rzecz konieczną, żeby wpłynęły projekty ustawowe przedłożone przez rząd i aby komisje mogły przystąpić do pracy nad niemi.

Następnie odesłano w pierwszem czytaniu do odpowiednich komisji nast. przedłożenia rządowe: **Prowizorjum budżetowe na I kwartał 1923**, projekt ustawy o trybunale stanu, o trybunale kompetencyjnym, o uregulowaniu stosunków celnych, o izbach rolniczych, o zcalaniu gruntów. Wniosek nagły pos. Korfantego i tow. w sprawie wprowadzenia na G. Śląsku waluty polskiej, oraz wniosek nagły pos. Gdyka i tow. w sprawie wzrastającej ustawicznie drożyzny został zdjęty z porządku dnia. Uchwalono nagłość wniosku i meritum wniosku o zawieszeniu kryzsa na sali sejmowej. Na tem porządek dzienny został wyczerpany i przystąpiono do wniosków nagłych.

Wniosek lewicy i PSL.

W związku z zajściami z 9, 10, 11 bm. zgłosiły kluby Wyzwolenia, Piasta P. P. S. **wniosek w sprawie rychłego wniesienia projektu o ochronie Rzeczypospolitej.** Te same kluby w innym wniosku domagają się zaprzysiężenia urzędników na konstytucję. Z. L. N. Ch. dem. i klub ch. nar. zgłosiły wniosek w sprawie wyboru komisji śledczej do zbadania działalności socjalistycznych bojówek, klub P. S. L., N. P. R. w sprawie wrogich dla państwa manifestacji w dniach 9, 10, 11 bm. wreszcie koło żydowskie w sprawie zaburzeń ulicznych i bezczynności władz. Przystąpiono do motywowania nagłości powyższych wniosków.

Pos. **Daszyński** stwierdza, że wniosek o ochronie Rzeczypospolitej jest podyktowany głęboko wpojonem uczuciem troski o byt i niepodległość Rzeczypospolitej. Podłożem jest ciemnota polityczna powołanych do rządzenia organów Rzeczypospolitej. Została zdeptana zasada panowania większości. Destrukcja usiłuje przeniknąć w głąb armji polskiej. Granice geograficzne polskie wymagają konsolidacji i obrony przez mur solidarnych piersi obywateli. Najważniejszą jednak rzeczą jest groźba wojny domowej, do której hasło daje ten, kto hańbi wolno obranego prezydenta. **Niech nie myślą ci, że lud miejski i wiejski ustąpi przed dyktaturą mniejszości.** Nie żądamy niczego więcej, jak odpowiedzialności, a na kogo ona spadnie, ten jej się poddać musi. Wasz faszyzm albo zginie w Polsce i Rosji, albo rozbije głowę o demokrację, albo też Polska zapłaci wojną domową. (Oklaski na lewicy).

Przeciw nagłości przemawiał pos. Stroński (wśród wrzawy na lewicy). Nagłość wniosków przyjęto.

W głosowaniu przyjęto jednomyślnie nagłość trzech wniosków P. P. S., P. S. L., N. P. R. oraz Koła żydowskiego. Nagłość czwartego wniosku trzech klubów prawicy o wybranej komisji śledczej dla zbadania działalności bojówek socjalistycznych przyjęto większością prawicy i centrum. Wnioski odesłano do odnośnych komisji. Marszałek zamknął posiedzenie oświadczając, że termin następnego posiedzenia zostanie podany. Komisje będą zwołane jutro. Marszałek zmierza zwołać posiedzenie plenarne jeszcze przed Nowym Rokiem, a to w celu załatwienia najpilniejszych spraw.

Przewodniczący komisji sejmowych.

Warszawa (Tel. wł.) (G). Kluby sejmowe zajmowały się wczoraj sprawą wyznaczenia przez członków miejsc dla poszczególnych komisji. Ostatecznie załatwienie odłożono na dziś. Dotychczas uchwalony został następujący podział przewodnictw komisji. Przewodnictwo komisji spraw zagr. obejmie P. S. L. przewodn. poseł Jan Dąbski, przewodnictwo komisji skarbowo-budżetowej obejmie Z. L. N. przew. pos. Głąbiński, - przewodnictwo komisji rolnej obejmie P. S. L. przew. pos. Wilkoński.

Żydzi wzywają p. Strońskiego na łono Ojców.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wystąpił po raz pierwszy z mową p. Stroński, Red. „Rzeczypospolitej" przeciwko wnioskowi PPS.

W czasie przemówienia **rozległ się charakterystyczny incydent.**

Oto poseł żydowski **Wiślicki** zawołał do p. Strońskiego, **który jest jego siostrzeńcem:**

„Wróć do mnie, do swego wuja.

Do trzech pokoleń możesz wrócić na łono ojców, wszystko ci będzie przebaczone"!

Na to odezwał się chór posłów żydowskich: **„Wróć do nas! Wróć do nas! Przebaczymy ci wszystko".**

Wywołało to zamieszanie, śmiechy i oklaski na sali. Nieświadomi rzeczy skwapliwie dowiadywali się jak to możliwe, by arcychjenista, jeden z wodzów antysemitów posiadał wuje na ławach posłów żydowskich.

Tak nie fortunnie wypadł pierwszy sejmowy występ nowoobranego posła Chjeny.

Gabinet koalicyjny.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Wyzwolenie i P. P. S. stoją nadal na stanowisku rządu lewicy. **Prawica zajmuje niewyraźne stanowisko,** czując się skrępowana hasłem nie przyjmowania rządów z rąk prez. Narutowicza. **Natomiast** P. S. L. które w tej sprawie specjalnie obradowało powzięło następującą uchwałę:

„Klub P. S. L. mając pełną świadomość ciężkiego położenia Państwa i ludności pracującej, wyraża głośno przekonanie, że tylko współpraca wszystkich czynników państwowotwórczych może sprostać groźnej sytuacji państwa. Tylko taka współpraca zdolna jest przywrócić naruszoną powagę władzy, wprowadzić w kraju ład i porządek, podjąć długą i mozolną lecz konieczną pracę nad podniesieniem Państwa pod względem finansowym, administracyjnym i gospodarczym i również zaspokoić konieczne potrzeby ludności.

Klub PSL uważając w tym stanie rzeczy za konieczne jak najrychlejsze utworzenie rządu, stoi na stanowisku, że przyczynić się do tego zadania jest obowiązkiem wszystkich polskich stronnictw w Sejmie.

Klub PSL uważa w obecnej chwili za najodpowiedniejszy rząd koalicyjny.

Lozanna i odszkodowania.

D. 31. grudnia kończy się tymczasowe moratorjum z d. 31. marca b. r. Rząd niemiecki wniósł żądanie przedłużenia moratorjum na lata 1923 i 1924. Aljanci porozumieć się muszą w najbliższym czasie w sprawie odszkodowań. Konferencja londyńska, która miała być wstępem do brukselskiej, została odroczona, zapowiedziany jest nowy zjazd w Paryżu. Dopóki jednak przedwstępne konferencje nie doprowadzą do ujednostajnienia stanowiska aljantów konferencja główna nie zbierzy się. Wszyscy uświadamiają sobie, że należy się zdobyć na ostateczną decyzję.

Stany Zjednoczone nalegają, lecz stanowisko ich bardzo stanowcze w kwestji długów aljanckich, odrzucające wszelki kompromis, utrudnia sprawę.

Anglja nie ma żadnej wyraźnie wytycznej polityki wobec Niemiec. Lloyd George zdawał sobie sprawę z tego czego sobie nie życzył, lecz pozytywnego programu nie posiadał. Tem mniej Bonar Law. Wprawdzie rząd gotów odwołać notę Balfoura, żądającą spłaty długów aljanckich i przez to ułatwić dyskusję, wprawdzie Bonar Law przybiera ton bardziej stanowczy wobec Niemiec, jednak i on podkreśla konieczność zastosowania odszkodowań do położenia Niemiec, a jeśli przypomniemy, że zanim został premierem, występował zawzięcie przeciw stanowisku Francji, widzimy, że Anglja dotąd niezdycydowała się na nic pewnego. Na rozstrzygnięcie sprawy odszkodowań oddziałają niezawodnie czynniki zupełnie tej sprawie dalekie.

Stanowisko Belgji też uległo zmianie i Paryż nie może dziś liczyć na jej bezwzględne poparcie, Belgja ma otrzymać jeszcze tylko miljard odszkodowań. Pewna, że go w ten czy ów sposób uzyska, nie uważa za konieczne przyłączać się do egzekutywnej polityki Francji, która ją może poróżnić i z Niemcami i z Anglją. Usiłowania Poincarego dojścia do porozumienia z Pp. Theunisem i Jasparem spełzły na niczem. Jedne Włochy z Mussolinim na czele, są bardziej niż kiedykolwiek zdecydowane uzyskać swą należność, ale, doświadczenie lozańskie uczy, są także bardziej niż kiedykolwiek skłonne do rozmaitych subtelnych „combinazione". Być może, że pozorna nieustępliwość Włoch na punkcie odszkodowań i długów ma na celu wymuszenie szeregu ustępstw na Anglji.

Pozostaje Francja silna swojem prawem, nauczona boleśnem doświadczeniem, że dotychczasowe układy „Loucheur-Rathenau" i „Stinnes-Lubersac" nie dały rezultatów z powodu złej woli Niemiec. Okazało się, że Niemcy wprost wywiedli Francję w pole. Pozostaje Francja, której północno-wschodnie ziemie dotąd leżą w ruinie, piętrzą ku niebu stare żelaziwa, osmolone, podarte mury fabryk i bezgałęźne trupy drzew, gdzie ludność mieszka do dziś w klecionkach i barakach, a ze starych gościńców i dróg, chwały Francji, nie pozostało nic prócz błotnistych, w chwastach ginących kolein. Pola przeorane granatami i pochodami wojsk zbyt powoli wracają do życia, bo ludność przerażona pustką i zniszczeniem ociąga się powrotem do ruin. Kto sądziłby z pism, z daleka, mógłby powątpiewać o jednorządności kraju w tym względzie. Rozmaite projekty spierają się na łamach pism, jedne żądają utrzymania postanowień traktatu wersalskiego, inne zalecają ustępstwa pewne za natychmiastowe zrealizowanie odszkodowań. Komu jednak dane było zetknąć się bezpośrednio ze społeczeństwem francuskiem, ten wie jak wyjątkowo jednomyślne jest ono w żądaniu zapłaty i jak bardzo dotyka je opór tych aljantów, którzy równocześnie „za płaszcze i czapki w których żołnierze francuscy umierali za cywilizację" i w ich obronie każą sobie płacić. Nikt nie neguje prawa Francji do odszkodowań, nawet sfery grupujące się koło nazwiska Caillaux. Kto wiedział i wniknął w życie ognisk robotniczych, nawet tak przeżartych gangreną komunizmu jak n. p. Levallois-Perrel pod Paryżem, mógł się przekonać, że dziwnym paradoksem źródło tego komunizmu leży w znacznej mierze w niezadowoleniu klas robotniczych z powodu braku energji rządu w sprawie odszkodowań. Bezrobocie inne rzeczywiste i urojone bolączki składają na karb tego „żeśmy do Berlina nie poszli". Propaganda radykalna też opiera się na „realnej polityce odszkodowań". Francja ta upomina się o swoje prawo. Jednomyślność całego narodu francuskiego jest uderzająca. Z oddali dostrzega się walkę partyjną na tem tle, szereg zbijających się projektów. Silny tą jednorządnością Poincare może stawiać żądania. Francja gotowa jest do znacznej redukcji długów niemieckich ale za cenę redukcji długów aljanckich. Gotowa jest udzielić moratorjum, po którem, przekonana jest, nie ujrzy ani grosza odszkodowań, za cenę natychmiastowej eksploatacji nadreńskich prowincji. Ale zrezygnować ze wszystkiego nie może. Najbardziej lewicowe sfery nie zgadzają się na to.

Czy jednak uda się Poincaremu doprowadzić do kompromisu? Aby pomnożyć liczbę swych zwolenników i umocnić stanowisko Francji w sprawie długów aljanckich, pragnie dopuścić do ogólnej konferencji odszkodowań Polskę, Czechosłowację, Rumunję. Ma on również inną broń w ręku, aby skłonić Anglję do ustępstw. Coraz bardziej ustala się we Francji przekonanie, że sprawa Renu ściśle złączona jest ze sprawą cieśnin, że konferencja lozańska i konferencja odszkodowań stanowią jedną całość. W zamian za ustępstwa na rzecz tezy angielskiej na wschodzie, gdzie zdaniem polityków londyńskich „są europejskie granice Anglji" w zamian za lojalną obronę stanowiska delegacji w Lozannie, która ściągnęła nawet na głowy delegatów francuskich pewne niezadowolenie, zażąda Poincare odpłaty na konferencji odszkodowań. Tu niezawodnie leży powód odroczenie konferencji przez Bonar Lawa, który zasięgnąć musi zdania lorda Curzona, aby linję postępowań na obu konferencjach uzgodnić i równolegle przeprowadzić.

L. C.

Przegląd światowy.

Układ włosko - rosyjski

(c) „Giornale di Roma" donosi, że na mocy konferencji Mussoliniego z Krassinem postanowiono wysłać do Moskwy reprezentację włoską dyplomatyczną i wybrać komitet rosyjsko - włoski z ekspertów ekonomicznych i jurystów.

Sowiety chciały rozbroić Polskę.

(c) Nikt nie ma dziś złudzeń co do dobrej woli Sowietów w kwestji rozbrojeń, nawet sympatycy ich zagraniczni sceptycznie są nastrojeni. „Ere Nouvelle", zamieszcza wywiad z wybitną osobistością polityczną w Helsingsforsie, która twierdzi, że głównym celem konferencji moskiewskiej było rozbrojenie Polski. Rząd moskiewski nie może nastarczyć pieniędzy na wyżywienie 800.000 wojska, do których stopniała armja sowiecka. Zdaniem tej osobistości, Rosji

Nowe dzieło o Moniuszce.

Pierwsze dzieło o Moniuszce. Pierwsze, pomimo dzieł Walickiego, Wilczyńskiego, Polińskiego i innych. Pierwsze dzieło poważne muzyka o muzyku, dzieło, że tak powiem, fachowe, owoc kilkuletniej pracy i badań. Chciał je skończyć i wydać prof. Jachimecki w rocznicowym roku, a spóźniwszy się o dwa lata, wydał je jednak dość wcześnie, by wypełnić lukę w literaturze muzycznej. O Chopinie pisali i pisać będą oprócz swoich także obcy, o Moniuszce nikt obcy nie napisze, bo Moniuszko, to talent tak nawskróś swojski, polski, że dla obcych jest wprost niezrozumiały. Mógł więc o nim pisać tylko Polak, bo o twórcy „Halki" i „Strasznego dworu" trzeba pisać sercem polskiem, szczerze, serdecznie, a choć zdanie krytyczne będzie musiało nieraz z konieczności wypaść ostro, sąd ten złagodzony będzie szczerą sympatją i wdzięcznością, jaką czuć musi każdy prawy Polak do osoby i dzieł Moniuszki. Do osoby, gdyż całe życie naszego pieśniarza było tak czyste, tak poczciwe, każdy szczegół jego życia taką tchnie dobrocią i szlachetnością, że nie ma chyba nikogo, któryby ku osobie jego nie pałał sympatją. Do dzieł, gdyż o Moniuszce można powiedzieć ze zmianą to samo, co powiedział Wagner o Weberze: „Nigdy nie było bardziej polskiego muzyka od Ciebie"

Zaraz w pierwszym rozdziale dzieła prof. Jachimeckiego, zatytułowanym „Życiorys i osobistość Moniuszki", staje przed oczyma naszemi postać szlachetna i skromna, pomimo poczucia własnej wartości. Człowiek o gołębiej dobroci, znoszący bez szemrania ciosy losu i nędzę życiową, ze szczerością i naiwnością duszy bogobojnej, znoszący wszystkie krzyżyki od tego, któremu tak pięknie śpiewał w swych religijnych utworach „Wszechmocny Panie, Wiekuisty Boże, któż się Twei mocy dziwować może!" ...I dziwował się tej mocy pieśniarz Pański i nie odważa się szemrać przeciw niej, lecz przeciwnie, chwalił ją i opiewał, jak tylko mógł. Wierny i wzorowy mąż i ojciec dba tylko o dobro rodziny, nigdy o własne korzyści, lub sławę".

Drugi rozdział dzieła prof. Jachimeckiego ma tytuł „Pieśni Moniuszki". Przez to samo zaznaczył autor, który dział twórczości Moniuszki uważa za najpierwszy i najważniejszy. Pomimo swych znakomitych, nieprześcignionych w muzyce naszej dzieł dramatycznych, jest Moniuszko w pierwszym rzędzie pieśniarzem. Pod względem ilościowym należy Moniuszko do najpłodniejszych kompozytorów-pieśniarzy i stoi pod tym względem tuż obok Schuberta, którego bliskim sąsiadem jest też pod względem inwencji melodycznej; pod względem jakości bywa, jak zwykle przy tak wielkiej ilości, rozmaicie, ale sam prof. Jachimecki, choć ostry krytyk i umiejący nietylko zganić w dorobku Moniuszki, smagający nazbyt może mocno usterki deklamacyjne i prozodyczne w pieśniach, podnosi z całą satysfakcją piękności większej części pieśni, stwierdzając zupełnie słusznie, że w wielu z nich stanął Moniuszko „na poziomie arcydzieł Schuberta". Na ptzykładzie pieśni „Znasz-li ten kraj" do znanych słów Goethego, wykazuje autor, że Moniuszko najbardziej ze wszystkich kompozytorów, którzy do tego tekstu muzykę tworzyli, zbliżył się do ideału. Dokładny spis wszystkich pieśni, zawartych w dwunastu śpiewnikach domowych, stanowi cenny szczegół dzieła prof. Jachimeckiego, gdyż takiego spisu brak było dotychczas.

Rozdział trzeci traktuje o operach Moniuszki, począwszy od owego „Noclegu w Apeninach", utworu dwudziestoletniego młodziana, napisanego jeszcze przed studjami w Berlinie, aż do niedokończonej „Trei" i „Beaty". Tak dokładnego zestawienia dzieł dramatycznych Moniuszki nie było w żadnem z dotychczasowych dzieł o nim, a rozbiory najważniejszych z nich przynoszą szczegóły zupełnie nowe. Wprost rewelacjami są ustępy o librecie „Halki". Autor wykazuje skąd pochodzi pomysł do libretta, daje pokrótce bardzo ciekawą historję jego powstania i wspólnej pracy librecisty i kompozytora, a w oświetleniu tem nabieramy coraz większego respektu dla niezwykłego umysłu i inteligencji Moniuszki. Okazuje się, że pomysły do oper pochodziły głównie od niego i że wskazówki, jakie dawał swym librecistom Moniuszko, były często wprost znakomite. Arcydzieła Moniuszkowskie: „Halka", „Hrabina" i „Straszny dwór" poddane zostały wszechstronnej analizie. Trochę za surowo odnosi się autor do „Verbum nobile", którą uważamy za prawdziwą perełkę muzy Moniuszkowskiej.

Zresztą na wszystkie inne zdania i sądy autora o operach Moniuszki, zgadzamy się w zupełności, w szczególności zaś na zdanie o „Parii", którą sam Moniuszko, jako dziecię swe w największych bolach zrodzone, uważał mylnie za najlepsze swe dzieło, a za nią bezkrytycznie poszedł Poliński.

Niezbyt sprawiedliwym wydaje mi się też sąd prof. Jachimeckiego o „Sonetach krymskich". Pod tym względem zgodzilibyśmy się raczej z Polińskim, aniżeli z autorem nowej książki o Moniuszce. Nie wiemy, czy autor słyszał „Sonety krymskie" w wykonaniu dobrego chóru, jesteśmy pewni, że wówczas zmieniłby

pozostałyby dwie drogi, albo rabunkowa wojna ofenzywna, albo rozesłanie wojska do domu. Na ten ostatni krok ważyć się Rosja nie chciała gdyż „Polska posiada armję ciesząca się znakomitą sławą, o silnych kadrach i ożywioną duchem niezwykłej dyscypliny“. Łotwa, Estonja, Litwa, Finlandja, nawet połączone, nigdy nie mogą Rosji zagrozić, Rumunja także nie. Chodziło tylko o Polskę. Rosja ograniczając oficjalną siłę zbrojną czyniła efektowny gest, a nie szkodziła sobie, bo dzięki obowiązkowemu wychowaniu wojskowemu obywateli obu płci, może liczyć w każdej chwili, wedle oświadczeń komisarza Porołockiego w Radzie komisarzy, na 7,000 000 obywateli i 1,500.000 obywatelek zdolnych do noszenia broni.

Równie sceptycznie zapatruje się na chęć rozbrojenia Rosji „Journal des Débats“, stwierdzając, że nie godzi się ona z wojowniczemi hasłami Lenina i Trockiego i z nową organizacją armji sowieckiej, która wprowadza do wojska duch militarystyczny. Dawni oficerowie carscy są wcielani siłą do armji, książki antimilitarystyczne są surowo zabronione. Wśród nowego rządu odczuwać można nowy panslawistyczny prąd, Moskwa idzie śladami Bakunina.

Te wywody „Journal des Débats“ potwierdzać się zdaje stanowisko Rosji na konferencji rozbrojeniowej, odmawiającej podpisania aktu nieagresji. Czyż rzeczywiście nie chodziło przedewszystkiem o rozbrojenie Polski i o zapewnienie sobie bezkarności najazdu?

REFORMY LENINA.

(c) Lenin przedstawił Centralnemu Komitetowi projekt reorganizacji rządu sowieckiego. Projekt ten zaleca mianowanie przy komisarjatach finansów, komunikacji, poczty, handlu, sprawiedliwości i wojny, zastępców komisarzy wybieranych z pomiędzy fachowców „bezpartyjnych“, lojalnych wobec władzy sowieckiej. Zastępcy ci mieliby głos doradczy we wszystkich obradach rządu sowieckiego.

PRZEZ LOZANNĘ DO REWOLUCJI ŚWIAT.

(c) „Rote Fahne“ umieszcza artykuł Radka poświęcony konferencji Lozańskiej, w którym Radek podkreśla, że Rosja popiera Turcję nie dla pięknych oczu tureckiego rządu, lecz ponieważ w zwycięstwie tureckiem widzi krok do wzbudzenia ogólno światowego ruchu rewolucyjnego.

---

swe zdanie. Sam wgląd w partyturę nie wiele znaczy, bo partytury Moniuszki w przeciwieństwie do partytur wielu kompozytorów daleko gorzej wyglądają na papierze, niż w wykonaniu. Po raz pierwszy tak dokładnie umówione zostały kantaty i utwory religijne, które niesłusznie uważano za kopciuszków jego twórczości. Wielkie znaczenie Moniuszki w dziejach muzyki religijnej polskiej należało słusznie podnieść; wszakże jeszcze po dziś dzień jego msze i pieśni kościelne stanowią fundusz żelazny muzyki w naszych kościołach.

Na polu kantaty jest Moniuszko prawie że jedynym u nas twórcą. Forma ta była u nas zupełnie nieznana i nieuprawiana. To też jeżeli chcemy okazać należytą wdzięczność genjuszowi Moniuszki, powinniśmy wznowić wykonanie jego kantat po dokonaniu pewnych skróceń i retuszów. Dzieło dr. Jachimeckiego pomimo swej uczoności jest napisane tak zajmująco i barwnie, że czyta się je, jak powieść najprzyjemniejszą. Liczne przykłady nutowe, obejmujące wyjątki z utworów rozmaitego pokroju, podnoszą wartość tego dzieła, które zaszczyt przynosi swemu autorowi. Mrówcza pracowitość prof. Jachimeckiego jest rzeczywiście podziwu godna. Podczas gdy inni muzykologowie spoczywają na laurach i milczą, on jeden pracuje nieustannie i wydaje dzieła, które wzbogacają naszą skromną literaturę w rozmaitych kierunkach. Zaledwie wyszło dzieło o Moniuszce, a już znajduje się w druku dzieło o Wagnerze, na pozór nibyto tylko drugie wydanie dawnego, wyczerpanego dzieła, a w rzeczywistości zupełnie nowe, bogate treścią, oryginalne w poglądach. Czekamy na nie, jak na każde nowo zapowiedziane dzieło prof. Jachimeckiego z niecierpliwością.

E. Walter.

Prezydent Narutowicz objął władzę.

Naczelnik Państwa J. Piłsudski przekazał władzę prez. G. Narutowiczowi.

Prezydent Narutowicz przejął władzę.

Warszawa. (AW) 13 bm. o 12-tej w południe w Belwederze odbyło się uroczyste przejęcie władzy z rąk Naczelnika państwa Piłsudskiego przez prezydenta Rzpltej Narutowicza. Obecni byli marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd i wyższe władze wojskowe. Ceremonja odbyła się w dolnej sali Belwederu. Przed Belwederem ustawiona była honorowa warta wojskowa. O 12-tej rozległa się z łazienek przepisana salwa armatnia.

(Całkowity przebieg uroczystości podamy w dniu dzisiejszym, z powodu nawału materjału i spóźnionej pory. Red.).

Marszałkowie u Prezydenta Narutowicza.

Warszawa. (PAT) 14 grudnia. Dnia 14 bm. o godz. 6 wieczorem złożył wizytę prezydentowi Rzpltej marszałek Sejmu Rataj, a o godz. 7 marszałek Senatu Trąmpczyński.

Dr. Nowak zgłosił dymisję gabinetu.

Warszawa. (PAT.) W uroczystości przyjęcia władzy przez prezydenta Rzeczypospolitej oprócz marszałków sejmu, senatu i prezydenta ministrów wzięli jeszcze udział p. min. skarbu Jastrzębski, min. spraw wojskowych gen. Sosnkowski, kierownik min. spraw wewn. Darowski, min. sprawiedliwości Makowiecki, min. oświaty Kumaniecki.

Niezwłocznie po zakończeniu aktu przyjęcia władzy prezydent ministrów Nowak wręczył panu prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej pismo następującej treści:

Do pana prezydenta Rzeczypospolitej. Wobec ukonstytuowania się wedle zasad zawartych w konstytucji z dnia 17 marca 1921 władz ustawodawczych i dokonania na zgromadzeniu narodowem w dniu 9 bm. wyboru prezydenta Rzeczpospolitej, oraz wobec faktu, że rząd obecny powołany był do spełnienia ściśle określonego zadania mam zaszczyt przedłożyć panu prezydentowi Rzeczypospolitej dymisje całego gabinetu. Podpisany Juljan Nowak.

Wobec podania się gabinetu do dymisji nie weźmie on udziału w dzisiejszem posiedzeniu sejmu.

Poseł Witos tworzy koalicję.

Warszawa. (AW.) Witos rokuje z przywódcami prawicy, pośrednicząc równocześnie w ich porozumiewaniu się z lewicą.

Ostateczną możliwością — gabinet urzędniczy.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Wedle ogólnie panującej opinji trudno będzie utworzyć rząd zarówno na podstawie koalicji jak również na podstawie nowych kombinacji parlamentarnych. Wobec tego nie wykluczone jest, że prezydent Rzpltej spróbuje powołać do życia gabinet urzędniczy.

Odwołanie Poincarego za fiasko w Londynie?!

GABINET PRAWICOWY P. TARDIEU NASTĘPCĄ!

Wiedeń. (AW.) Korespondent paryski „N. Fr. Presse“ donosi, że koła parlamentarne liczą się nadal z ewentualnością dymisji Poincarego. Pewien dziennik socjalistyczny donosi nawet, że Tardieu, upatrzony na następcę Poincarego złożył już gabinet z samych członków prawicy. Przewodnictwo w tym gabinecie zaofiarował Clemenceau'owi, który jednakże waha się stanąć na czele rządu czysto prawicowego.

TURCJA OTRZYMA PRZEWODNICTWO KOMISJI CIEŚNIN.

(c) „Daily-Mail“ stwierdza dobrą wolę Turków dojścia do porozumienia, starają się oni uzgodnić coraz bardziej swój punkt patrzenia z projektem aljantów, którzy w sprawach cieśnin są solidarni. W kołach aljantów przeważa myśl oddania Turkom przewodnictwa komisji międzynarodowej czuwającej nad wolnością cieśnin.

DE VALERA ŻĄDA PLEBISCYTU.

(c) De Valera protestuje jakoby obecny ustrój Irlandji odpowiadał życzeniom ludności i żąda, aby plebiscyt rozstrzygnął czy Irlandja ma być republiką czy „Wolnem Państwem“.

LUDNOŚĆ GRECKA W AZJI MNIEJSZEJ SPADŁA O 1 MILJON.

(c) Przy dyskusji nad sprawą mniejszości narodowych w Lozannie zestawiono szereg ciekawych, wiele mówiących cyfr. Wedle statystyk amerykańskich w r. 1914 w Azji mniejszej żyło 1,600.000 Greków. Liczba ta od r. 1914—1919 spadła o 300—400.000, od 1919Y1920 o 200.000 od 1920—22 o 500.000(!). Dziś pozostaje Greków w Azji Mniejszej najwyżej 500.000 —600.000 oraz około 300.000 w Konstantynopolu. Ciekawe byłoby ustalenie jak wielu z tego wyemigrowało, a jak wielu padło ofiarą wojny i rzezi.

W Grecji natomiast pozostaje 124.000 w Tracji zachodniej i 360.000 w nowej Grecji bez obu Tracji.

STANOWISKO AMERYKI.

(c) Stany Zjednoczone są zasadniczo przeciwne fortyfikacji cieśnin uważając to za niezgodne z neutralizacją. Inni jednak przypominają, że kanał Panama choć umiędzynarodowiony został jednak ufortyfikowany przez Amerykę i przedstawia dzięki temu większe bezpieczeństwo dla okrętów.

W razie gdyby przysłano na fortyfikację cieśnin państwa zastrzegłyby sobie klauzule specjalne; zamknięcie cieśnin mogłoby nastąpić tylko za poprzedniem uwiadomieniem i podpisujący zagwarantowaliby, że nie będą stawiali przeszkód wolności przepływu przez cieśniny.

Wbrew zapewnieniom oficjalnym lorda Curzona, że między Ameryką a Anglją nie ma rywalizacji „Chicago Tribune“ zapewnia, że stosunki między temi państwami są coraz bardziej naprężone. Anglicy żądają bowiem od Turcji specjalnych koncesji i dążą do zawarcia z Turcją układów odrębnych poza konferencją. Turcy zaś zwlekają chcąc jaknajwięcej utargować.

„Journal des Debats“ dowiaduje się, że Amerykanie dostarczają pieniędzy dwudziestu dwom latoroślom książęcego rodu sułtana Abdul Hamida, którzy żądają Mossulu jako dziedzictwa po sułtanie, którego prywatną własnością były tereny naftowe, jak twierdzą. Amerykanin p. Untermeyer udał się do Europy, aby bronić praw spadkobierców Abdula Hamida.

Imperjalistyczne zamiary rosyjsko-niemieckie.

OŚWIADCZENIE DELEGATA POLSKI P. RADZIWIŁŁA.

Moskwa. (PAT.) W rozmowie z korespondentem P. A. T. oświadczył delegat Polski Radziwiłł. Taktyka stosowana przez polską delegację na konferencji moskiewskiej doprowadziła do zupełnego wyjaśnienia celów, jakie postawił sobie rząd rosyjski. Jak się okazało szło tylko **o rozciągnięcie kontroli nad liczebnością armji i nad budżetami sąsiadujących państw bałtyckich oraz Polski.** Myśli wypowiedziane wobec mnie przez jednego z wyższych urzędników komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych o **dopuszczenie Niemiec** do liczby państw, mających wspólnie z Rosją podpisać układ o stopniowem rozbrojeniu, ilustruje jaskrawo tendencję polityki sowieckiej Rosji.

Armja polska i budżet polski pod kontrolą Rosji i Niemiec.

plan piękny — ale zbyt naiwny.

Dziadek i wnuk.

Władysław Studnicki o Stanisławie Grabskim.

W „Słowie wileńskim" ogłasza dr. Studnicki swoje pamiętniki. Znajdujemy w nich taki wstęp o St. Grabskim:

„Metamorfozy Grabskiego nie były nigdy wywoływane przekupstwem, chęcią zbogacenia się. Był on zawsze bezinteresowny, ale niezupełnie poczytalny. Przed laty opowiadał mi Grabski, **że gdy siedział na ławce w ogrodzie publicznym badeńskim, przystąpił do niego stary** Niemiec i zapytał: „Czy pan jesteś Mittelstädt" — „Nie lecz **dziadek z matczynej strony był Mittelstädt". „Pan jesteś do niego tak podobny; byłem z nim w jednym oddziale pod Mirosławskim w rewolucji 1848 r.; on był w wieku** pana i dziś, gdy patrzę na pana, widzę jakby jego przed sobą". Opowiadając mi Grabski mówił: **„To podobieństwo bardzo mię niepokoi, bo Mittelstädt był zwarjowanym ekonomistą".**

DEPESZE PREZYDENTA NARUTOWICZA

Warszawa. (Pat.) W odpowiedzi na otrzymane depesze gratulacyjne wysłał p. Prezydent Rzeczypospolitej następujące depesze: **Do posła Zamoyskiego w Paryżu.** Zasyłam najszczersze podziękowania za nadesłane mi przez Pana życzenia, których szlachetne intencje oceniam w całej pełni.

Do Pana Skirmunta w Londynie. Szczerze dziękuję poselstwu „konsulowi i kolonji polskiej w Londynie za nadesłane mi życzenia. Tobie kochany kolego pragnę szczególnie podziękować za miłe wyrazy i zapewnienie współpracy dla dobra sprawy ojczystej.

ROSJA AWANTURUJE SIĘ

Lozanna. (PAT.) Wczoraj poraz pierwszy rzeczoznawcy rosyjscy wzięli udział w obradach rzeczoznawców państw sprzymierzonych. Na posiedzeniu tem doszło do nieporozumienia i rzeczoznawcy rosyjscy opuścili salę obrad. Rzeczoznawcy państw sprzymierzonych przedłożyli projekt dotyczący wolności cieśnin morskich. Rzeczoznawcy rosyjscy zaprotestowali demilitaryzacji wybrzeży. Rzeczoznawcy alianccy oświadczyli, że projekt ten dotyczy jedynie Turcji i sojuszników. Rzeczoznawcy rosyjscy oświadczyli, że udział ich w obradach jest bezcelowy.

SPRAWA DŁUGU ANGIELSKIEGO W AMERYCE.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" z Londynu: Komisja, która wyjeżdża 27 bm. do Nowego Jorku w sprawach długów międzykoalicyjnych ma za zadanie opracowanie sposobu obniżenia długu angielskiego w Ameryce. Procent od tego długu wynosi obecnie 50 miljonów funtów szt. Komisja będzie się starała przeprowadzić zapłatę tego procentu **w naturaljach** i w tym celu żąda zmiany zagranicznych taryf celnych St. Zjednoczonych, co umożliwi wolny import wszelkich towarów, przeznaczonych na spłatę procentu.

„Zamach" endecki przyczyną drożyzny.

(m) Krzywdzący Państwo poniedziałkowy „zamach" endecki — będący wykrzykiem państwowej kultury Chjeny, jej wszędzie rozkrzyczanego **poszanowania prawa, spowodował nowy, horendalny spadek waluty polskiej.**

Skrzywdził nietylko skarb Państwa, lecz i ubogą ludność, niespekulujące kupiectwo, napełnił natomiast kieszenie wielkich kapitalistów.

Równowaga giełdowa trwająca do dnia 11. b. m. t. j. do chwili „zamachu"; prysła nagle w godzinie zabarwionej krwią współbraci. — A równolegle ze spadkiem waluty wpłynęła nowa fala drożyzny. Z wielką skwapliwością stwierdza to nawet endecki organ ukraiński „Swoboda" pisząc: „Giełda czuła na wszystkie przejawy życia politycznego, zareagowała na **warszawskie eksperymenty polskich „faszystów", dalszą dewaluacją polskiej waluty".**

Rzut oka na stan giełdy przed i po „zamachu" starczy za teoretyczne dociekania:

Przed „zamachem" dolar 17.500 — funt szterl. 80.000 — frank szwajc. 3.300. — 100 kg. pszenicy 58.000 — żyta 33.000.

Po „zamachu" dolar 18.200 — funt szterl. 83.200 — frank szwajcarski 3.400. — Pszenica 59.500 — żyto 39500.

Gen. Haller otrzymał „dymisję".

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że gen. Józef Haller, został zwolniony z wojska.

Sejm pruski odroczono do 15 stycznia 1923 roku. (PAT.)

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rzym. kat. Fortunata; gr. kat. Awakuma. Jutro rz. kat. Adelajdy; gr. kat. Sofonija pr. — Wschód słońca 7·16, zachód 3·23.

TEATR WIELKI.

Piątek „Dzieci ziemi".
Sobota „Bracia Leiche".
Sobota „Coppelia".

TEATR MAŁY.

Piątek sobota „Sublokatorka".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Słomiana wdówka".
Sobota „Japonka".

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Od 9. do 19 grudnia: „Sprytna Zuzia", operetka — Dział koncertowy z udziałem pp. Orlan, Noskowskiej, Borkowskiej i Chrzanowskiego. „Herod-Baba", farsa. Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50 prc. zniżka. Sala ogrzana.

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" Szkoły dramatycznej ul. Chorążczyzny 7 Niedziela 17. grudnia „Przechodzień" sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy (po raz 6-ty). Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Z muzyki. Trzeci poranek z cyklu fortepianowego prof. Łabuńskiego odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit. art. w niedzielę dnia 17. bm. o godz. 12-tej. W programie „Chopin". Bilety w składzie nut B. Połonieckiego. 2911

We Lwowie.

— **Ruch kolejowy Lwów-Janów podjęty.** Po usunięciu zasp śnieżnych podejmuje się z dniem 13. grudnia ogólny ruch na odcinku Lwów-Janów linji Lwów-Jaworów pociągiem mieszanym Nr. 2652 (odj. ze Lwowa 16·10).

— **Zaspy śnieżne na kolei.** W okręgu dyrekcji stanisławowskiej z powodu zasp śnieżnych został wstrzymany z dniem 12. grudnia przypuszczalnie na 2 dni ogólny ruch na odcinku Biała czortkowska - Zaleszczyki linji Czortków-Zaleszczyki, natomiast został podjęty także 12. grudnia po usunięciu zasp śnieżnych ogólny ruch pociągów na odcinku Tercsin-Iwanie puste linji Wygnanka-Iwanie puste

— **Z teatru.** Jedyny gościnny występ Borysa Popowa. Baryton bohaterski Borys Popow, nadworny artysta byłych cesarskich teatrów w Moskwie i w Petersburgu, wystąpi u nas raz tylko w „Balu maskowym" w niedzielę 17. bm. P. Popow występował już u nas kilkakrotnie.

— (t) **Aresztowanie „kwestarki".** Wczoraj udało się policji aresztować „kwestarkę" która, jak donieśliśmy przed kilku dniami, chodziła po domach zbierając datki na biednych uchodźców z Rosji a przytem kradła co się dało. Jest nią, 27-letnia Sydonia Lewisohn z Moskwy, jak podaje artystka teatru w Moskwie, obecnie na uchodztwie, zamieszkała we Lwowie, przy ul. Źródlanej l. 10, bez zajęcia. Lewisohn zamknięto w aresztach polic.

— (t) **Dolary giną,** Bernard Haber, zam. Bema 12. doniósł policji, że przed kilku dniami dostał zawiadomienie z poczty o liście z Ameryki celem odebrania go. Po przeliczeniu okazało się, iż brak 5 dolarów z ogólnej sumy przysłanych. Dalej zaznacza p. Haber że list ten leżał od kilku miesięcy w tutejszym urzędzie pocztowym. Wciąż jeszcze „bałagan".

— (t) **Kieszonkowcy w opałach.** Zamknięto wczoraj w aresztach, Wilhelma Bobonda, notowanego kieszonkowca, który kręcił się po pl. Krakowskim zaglądając przechodniom do kieszeni. Taki sam los spotkał Mojżesza Weissa, który w ten sam sposób „operował" na ul. Legionów.

Z całej Polski.

— (B) **Kryzys niemczyzny w Bytomiu.** Prasa niemiecka donosi z przykrością, że z powodu braku środków pieniężnych musiano zamknąć bibljotekę niemiecką w Bytomiu. Była to jedna z najlepiej wyposażonych instytucji kresowych i w sprawie utrwalenia niemczyzny na kresach położyła wielkie zasługi. Prasa niemiecka ubolewa, że ani społeczeństwo, ani rząd nie uchroniły tej instytucji od upadku.

— Pojedynek senatora ze współprac. „G. Warsz." Na tle zajść poniedziałkowych w Warszawie odbył się wczoraj popołudniu pojedynek na pistolety między senatorem Zubowiczem, a p. Olszewskim sprawozdawcą parlamentarnym „Gazety Warszawskiej". Obaj wyszli bez szwanku. Sprawę dla obu stron załatwiono honorowo. (aw)

Ze świata.

— (B) Połknął 16 wytrychów. Senzację w Niemczech wywołą operacja, jakiej dokonano na żołądku, znanego włamywacza Wenzla Hoffmanna w Waldenburgu. Otóż okazało się, że Hoffmann, chcąc przemycić wytrychy do więzienia połknął 16 sztuk, by „przysposobności" mieć je pod ręką. Jednakże niecierpliwy złodziejski żołądek zdradził swego właściciela przedwcześnie i operacja wydobyła wszystkie 16 wytrychów przemocą na światło dzienne.

— (B) Co można zrobić wspólnemi siłami. W tych dniach ukończono w Altmark w Niemczech pracę nad osuszeniem bagna o powierzchni 24.000 pruskich morgów. Koszta osuszenia poniosło 12 gmin saksońskich i 12 hannowerskich. Po ukończeniu dzieła umieszczono w środku kamień o wadze 140 cetnarów a na nim napisano „Hannover und Sachsen, Hand in Hand, schufen aus Sumpf hier Bauernland". Wszystkiego więc można dokonać, byle mniej gadać, a więcej pracować. My tymczasem osuszamy nasze olbrzymie bagna językiem.

— Pensje sowieckie. Wcik ustalił minimum płac w miesiącu grudniu, które wynoszą w Moskwie i Piotrogradzie 34 miljony miesięcznie, w miejscowościach najtańszych zaś między 12 a 19 miljonów.

— Budżet Wiednia na rok przyszły przewiduje deficyt 300 miljardów koron. Niedobór pokryty ma być przez podwyższenie opłat gminnych i nowe podatki.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Odczyt inż. Libańskiego, znakomitego popularyzatora postępu techniki i wiedzy p. t. „Niewidzialne rzeczywistości" odbędzie się w piątek 15 grudnia br. w sali Ins. Techno'. ul. Bourlarda 5, o godzinie 6-tej wieczorem Bilety w cenie 1000 Mp. (siedzące) i 500 Mp. (stojące) przy kasie. Całkowity dochód przeznacza prelegent na cele Komitetu Budowy II-go Domu Techników we Lwowie.

— Z Towarzystwa Naukowego. We wtorek dnia 19. grudnia br. odbędzie się w Zakładzie hist. sztuki nowożytnej 10. posiedzenie Sekcji hist. sztuki, na którem po wyborze nowego prezesa Sekcji, p. Schorrowa przedstawi pracę o projektach fasady S. Lorenzo we Florencji według różnych artystów, a prof. Dr. Podlacha o tryptyku Jana Jałmużnika w Krakowie.

— „Obecny stan Syberji". Odczyt na ten temat wygłosi kpt. St. Leszczyc-Biegański w sobotę dnia 16. bm. w sali Tow. Politechnicznego (ul. Zimorowicza 9.) Uproszony przez Komitet Budowy II go Domu Techników prelegent, b. członek polskiej komisji repatrjacyjnej przedstawi obecny stan Syberji pod względem ekonomicznym i politycznym w krótkim odczycie wygłoszonym po raz pierwszy w Tow. Wiedzy Wojsk. w Warszawie. Cały dochód przeznacza p. kpt. Biegański na rzecz Komitetu Budowy II-go Domu Techników. Bilety w cenie 500 (siedzące) i 300 Mkp. (stojące) do nabycia przed odczytem przy kasie. Początek o godzinie 6.15 wieczorem.

— Towarzystwo historyczne. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę 16. b. m. o godz. 6 wieczorem w Seminarjum historycznem (w Uniwersytecie ul. Mikołaja 4). Na porządku: 1) Dr. K. Tyszkowski: „Odgłosy rokoszowe na Litwie" (1607—8 r.) 2) Dr. St. Zajączkowski: „Materjały do dziejów katedry lwowskiej".

— Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę dnia 16. b. m. odbędzie się o godz. 8-mej wieczór w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 236 posiedzenie naukowe, na którem Prof. Dr. Stefan Banch wygłosi odczyt p. t. „O pozornych paradoksach matematycznych".

KURS INSTRUKTORSKI dla przewodników po Lwowie, urządzony staraniem „Zrzeszenia miłośników Lwowa", przy P. B. K. w czasie od 20. września do końca listopada b. r. zakończył się egzaminem w dniu 9. b. m. Z ogólnej liczby 52 frekwentantów, 18 poddało się egzaminowi i uzyskało dyplomy na przewodników po Lwowie.

NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA. Przedstawienia te, celem umożliwienia jak najszerszym warstwom, będą stale zniżane o 50 proc. W Teatrze Wielkim w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 pójdzie najnowsze dzieło Rittnera, „Dzieci ziemi". Zniżki na to przedstawienie otrzymuje się bez żadnej legitymacyi.

PRZEDSTAWIENIA NA PROWINCYI. Dyrekcya teatrów miejskich zaznacza, że przedstawienia na prowincyi nie są urządzane pod jej egidą, nie bierze przeto żadnej odpowiedzialności, ani za poziom artystyczny ani za dobór sztuk.

Sąd doraźny we Lwowie.

ŻYCIE ZA STRZELBĘ.

(a) Morderca gajowego śp. Mikołaja Błudnego i moralny sprawca tej zbrodni, stanęli wczoraj przed trybunałem sądu doraźnego. Zbrodni dokonano 5 grudnia w Reklińcach, pod Żółkwią, o czem już donosiliśmy. Nazajtrz wieczorem aresztowany został pomocnik gajowego Mikołaj Łatoszyński, 27 lat liczący, gr. kat. obrz. następnie Piotr Kluczko, szewc w Reklińcach, znany kłusownik.

Przesłuchany osk. Łatoszyński przyznaje, że zastrzelił starszego gajowego Błudnego. Przez cały dzień byli obaj zajęci przy sianie dworskim, o zmierzchu szli razem ku domowi. Na drodze w pobliżu lasu Łatoszyński pożegnał się z Błudnym, bo droga wypadała mu w inną stronę na folwark i kiedy Błudny odszedł kilkadziesiąt kroków strzelił do niego z tyłu dwukrotnie. Po chwili poszedł do leżącego na ziemi Błudnego, a słysząc, że jeszcze charczy, wyrwał leżącą pod jego ciałem dubeltówkę i udał się wprost do chaty Kluczka i wręczając mu dubeltówkę, powiedział: „Błudny zabity, macie to, coście chcieli".

Osk. Łatoszyński zeznaje, że na dwa lub trzy miesiące przed morderstwem, Kluczko namawiał go, aby Błudnego zastrzelił zabrał dubeltówkę i przyniósł mu, a zapłaci mu za to 150.000 mp.

Kluczko radził Łatoszyńskiemu, aby stanowczo nie przyznawał się do niczego.

Po morderstwie, Kluczko biorąc dubeltówkę, ani nie zapłacił Łatoszyńskiemu obiecanej kwoty, mówiąc, aby poczekał na pieniądze. Łatoszyński wierzył na słowo, że pieniądze dostanie. Od Kluczki poszedł Łatoszyński na folwark i tam opowiadał, że rozszedł się z Błudnym bardzo serdecznie. Potem słyszał jakieś dwa strzały w lesie, więc i on oddał dwa strzały w tę stronę.

Drugi oskarżony Piotr Kluczko, gr. kat. obrz., 36 lat liczący, żonaty, przyznaje się tylko do tego, że wziął od Łatoszyńskiego strzelbę, lecz wypiera się, aby go namawiał do morderstwa.

Skonfrontowany Łatoszyński z Kluczkiem powtórzył mu do ócz, że nakłonił go do zabrania strzelby przy pomocy morderstwa.

Przesłuchano następnie kilku świadków na okoliczności, zaszłe przed i po morderstwie poczem odroczono rozprawę do piątku.

Z Rady miejskiej.

Powitanie prezydenta Rzeczypospolitej. — Podwyżka biletów tramwajowych, oraz światła elektrycznego i gazowego. — Protesty przeciw gospodarce węglowej. — Dyskusja teatralna.

(a) Na wstępie wczorajszego posiedzenia rady red. Laskownicki, po krótkiem umotywowaniu przedłożył wniosek nagły, aby z okazji przejęcia władzy przez prezydenta Rzeczypospolitej, prezydjum miasta wyraziło mu jako symbolowi wskrzeszonego Państwa gorące słowa powitania Rady miejskiej i przesłało depesze z życzeniami najpomyślniejszej pracy dla dobra i rozkwitu Rzeczypospolitej.

Rada miejska przez powstanie i oklaskami wniosek przyjęła, zaś prezyd. Neumann oświadczył, że bezzwłocznie wyszle depesze.

Z porządku dziennego przyjęto w drugich uchwałach bez dyskusji, podwyżkę taryfy podatku ładunkowego i podatku od biletów wstępu do kinoteatrów.

Ref. r. Felsztyn przedłożył wniosek o nowych podwyżkach ceny biletów tramwajowych i światła elektrycznego.

Wnioski powyższe wywołały silne protesty nietylko co do podwyżki tramwajowej, ale także pod adresem gospodarki węglowej, zwłaszcza w dziedzinie podwyżek w ogólności, a węglowych w szczególności. Silnie akcentowali to i wykazywali katastrofalne skutki tego stanu radni red. Szczyrek i wicepr. dr. Schleicher. Ponadto r. Hauswald wystąpił przeciw zbytniemu obniżaniu abonentów tramwajowych i kart dwurazowej jazdy. Przemawiał jeszcze senator dr. Thulie i dr. Poratyński, poczem uchwalono następujące podwyżki:

Cena biletu tramwajowego wprost 160, do przesiadania 200, bilet do dworca 300, dla żołnieży i poranne 120, zą pakunek wprost 160, za pakunek z przesiadaniem 200, bilet kontrolny 400, karta miesięcznej dowolnej jazdy 20.000, do dwukrotnej jazdy 8.000, karta szkolna 3.000, szkolna z przesiadaniem 4.000, kupon na 10 jazd wprost 1.450 z przesiadaniem 1.8000 mp. Niemowlęta umieszczone na kolanach nie płacą biletu.

Cenę światła elektrycznego podwyższono o 80 proc., mianowicie do oświetlenia mieszkań 600 mp., za prąd do oświetlania lokali zarobkowych 1.200 mp, za prąd do motorów 500 mp do kinoteatrów 2.000 mp za kilowat godzina.

Podwyżka tramwajowa obowiązuje od 16. grudnia, światła od odczytów z dniem 16 grudnia. Nadwyżka z podwyżki biletów tramwajowych w dn. 16 bm. przypada, w myśl wniosku dr. Poratyńskiego ochronkom miejskim.

Na kapitał obrotowy M. Z. E. pobierze elektrownia zaliczki w wysokości jednomiesięcznej grudniowej faktury. Nie dotyczy ta zaliczka mieszkań prywatnych. Przyjęto również następujące wnioski r. Szczyrka, Thuliego, i wicepr. Schleichera:

Komisja elektryczna, gazowa i wodociągowa razem złożone, zechcą przedłożyć odpowiednie wnioski w sprawie ingerencji Państwa na gospodarkę węglową.

Rada miejska oświadcza się przeciw wprowadzeniu podatku węglowego, oraz przeciw systematycznemu podwyższaniu frachtu kolejowego za przewóz węgla.

Ref. r. Wixel przedłożył następujące wnioski o podwyżkę gazu:

Gaz dla oświetlenia i opału z 300 mp podwyższa się na 520 mp. za m kub., gaz do motorów z 240 na 480 za m kub., za miesiąc grudzień bez względu na termin odczytania stanu gazomierzy. Czynsz za gazomierze 3 do 5 płomieni zamiast 100 mp 200, 10 do 20 pł. z 200 na 400, od 30 do 200 pł. z 250 na 500 mp. Wszyscy abonenci światła gazowego z wyjątkiem abonentów gazowych za mieszkanie, składają zaliczkę w wysokości należytości za miesiąc grudzień dla zasilenia funduszu obrotowego gazowni. Po krótkiej dyskusji wnioski powyższe przyjęto, wraz z następującemi rezolucjami:

Rada miasta wyraża zdumienie, że o doniosłości takich zakładów użyteczności publicznej, jak wodociągi, gazownie, elektrownie i tramwaje miejskie zadecydowała Rada zjazdu przemysłowców górniczych, umieszczając te zakłady pod względem kolejności dostaw węgla niemal na ostatniem, bo na 20 (pośród 22) miejscu. Rada miasta upatruje w tem zamach na byt powyższych instytucji miejskich i wnosi ener-

giczny protest przeciw uchwale Rady zja du przemysłowców górniczych i wzywa prezydjum miasta do poczynienia wszystkich wskazanych kroków, aby powyższe zakłady miejskie były postawione pod względem kolejności na miejscu trzeciem na równi z zakładami państwowymi tak, jak to było w Małopolsce przed wojną.

Rada miejska wzywa prezydjum miasta o poczynienie odpowiednich kroków u Rządu celem uzyskania odpowiednich kredytów na stworzenie funduszu potrzebnego do prowadzenia ruchu zakładów miejskich.

Przystąpiono do przerwanej ubiegłego czwartku sprawy deficytów w teatrach miejskich i zac ągnięcia 200 miljonów pożyczki dla tych teatrów. Po kilku uwagach referenta dr. **Schneidra**, rozwinęła się dyskusja.

R. **Jakóbczyński** po wyrażeniu słów uznania dla pracy wicepr. dr. Chlamtacza jako przewodniczącego komisji teatralnej i podkreśleniu dobrych chęci dyr. Czarnowskiego, postawił wnioski wzywające komisję teatralną, aby zastanowiła się nad tem czy utrzymywanie trzech teatrów nie przekracza możności finansowej gminy, dalej, aby w czasie ferji wakacyjnych bodaj jeden teatr był uruchomiony, wreszcie, aby dla ulżenia kierownikowi artystycznemu, zamianować zawiadowcę dla spraw inwentarskich.

R. dr. **Majerski** domagał się pod względem artystycznym odłączenia kierownictwa artystycznego dramatu od opery, zaś pod względem administracyjnym ogłaszania repertuaru teatr. na tydzień naprzód i zniesienia kasy zamówień. Wytykał też, że zniesiono przystanek tramwajowy w ul. Kaźmierzowskiej w kierunku teatru Nowego.

R. **Sudhof** w imieniu klubu mieszczańskiego zaproponował, aby komisja teatralna przyszła do dwóch miesięcy z projektem wydzierżawienia teatru prywatnemu przedsiębiorcy z zastrzeżeniem zdrowego polskiego kierunku.

R. **Włodzimirski** z oburzeniem odparł powyższe propozycje, zaznaczając, że Rada miejska nie może do tego dopuścić.

Na wniosek r. dr. **Herschtala** dyskusję dalszą odroczono z powodu spóźnionej pory.

Komunikaty.

Miejski Zakład Aprowizacyjny ul. Kuszewicza nr. 1 (boczna ul. Zamarstynowskiej) odda wypiek chleba dla sklepów miejskich z około 30000 kg. mąki tygodniowo wraz z dostawą do sklepów miejskich.

P. T. Piekarze mogą ubiegać się o wypiek chleba z całej powyższej ilości mąki, ewentualnie z części, jednak nie mniejszej jak z 5000 kg tygodniowo.

Oferty składać należy najpóźniej do dnia 21. grudnia 1922 w protokole podawczym Zakładu, godz. 11 rano gdzie też można przejrzeć bliższe warunki wypieku. Zakład zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami.

Miejski Zakład Aprowiz. Lwów.

Podziękowanie. Po rozliczeniu się z przyjęcia wycieczek młodzieży francuskiej, należność Polskiego Biura Podróży „Orbis" została przez dyrekcję tegoż biura skreśloną, oraz wszelkie wydatki gotówkowe z rachunków odpisane. Składając na tem miejscu wyrazy prawdziwej wdzięczności, zaznaczyć musimy niejednokrotnie stwierdzoną uczynność tego biura dla kształcącej się młodzieży; wyżej wymienioua dyrekcya w wielu już wypadkach poszła młodzieży akademickiej na rękę, dając jej dochodową współpracę, lekką i ogólnokształcącą, jak np. sprowadzanie przeróżnych misji zagranicznych do kraju itp. Zbytecznem podkreślać jak umiejętnem jest to użyczem wolnego czasu młodzieży, której wyraz serdecznej podzięki niech będą słowa powyższe. **Komitet.**

Jedna z przygód p. Neuwerta-Nowaczyńskiego.

Redakcja otrzymała następujące pismo w zprawie obicia p. Nowaczyńskiego.

Z opisanym w „Rzeczypospolitej" i „Gazecie Warszawskiej" bandyckim napadem, w którym brało udział 3 opryszków, z których jednym, według informacyj tych dzienników, miałem być rzekomo ja, przyczem:

1) wymienieni trzej bandyci urządzili w klatce schodowej zasadzkę na p. **p. Adolfa Neuwerta Nowaczyńskiego,** 2) przywitali p. Neuwarta-Nowaczynskiego słowami „dzień dobry kochanie", a następnie go obili, 3) p. Neuwert Nowaczyński wydobył rewolwer, wskutek czego dwóch opryszków uciekło, a trzeci został schwytany i miał jakoby legitymować się moją legitymacją akademicką,

nie mam nic wspólnego i nic mi o nim nie wiadomo.

Natomiast: 1) w dniu 8. grudnia o godz 8-ej rano spotkawszy p. Adolfa Neuwerta-Nowaczyńskiego **publicznie go spoliczkowałem,** 2) Przywitałem go jedynie słowami „kanaljo", 3) p. Adolf Neuwert Nowaczyński na tę czynną i słowną zniewagę zareagował tylko donośnym wrzaskiem i uciekł, 4) nie zostałem schwytany, gdyż nie uciekałem i nie miałem zamiaru z powodu uciekać, a na policji podałem moje nazwisko i dokładny adres.

Powodem mego czynu były stałe i ohydne napaści p. Adolfa Neuwerta-Nowaczyńskiego na Naczelnika Państwa, na Legjony i na żywioły niepodległościowe, jakoteż propagowane przez niego samego metody „kucia w mordę gdzie należy" („Myśl Narod." Nr. 38. z 23 IX. br. artykuł p. Nowaczyńskiego p. t. „Tent de bruit").

Seweryn Andrzej Wandycz
słuchacz praw. U. J.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 14. grudnia.

Giełda.

+ Giełda pieniężna. Obroty średnie. W papierach dywidendowych kursa naogół ustalone. Chodorów przejściowo spadł na 24.000'— potem poprawił się na 24.250'— Ojkos zakończył kursem 20.000'— Polska Nafta ustaliła się przy kursie 4300'— Ćmielów spadł na 8500'— Gafota pod koniec 2450'— Pocisk 3000'— Karpalit 4200'— Rakszawa 14.250'— Parowozy silniejszy przy końcu 7225'— Bank Hipoteczny niezmieniony przy końcu 2000'— Ziem. B. Kredyt. zakończył 2100'— Waluty początkowo nieco słabsze pod koniec lekko zwyżkowe. Berlin wahał się między 2.25 a 2.30, Praga zakończyła kursem 572'— Zurych 3450 potem 3460'— Paryż poszedł w górę z 1270 na 1290'— Wiedeń pod koniec 26½, Płacono za franki fr. 1280'— za **funty 83200,** za m. niem. 2.28 (za 10.000-ki 2.23). Tendencja w akcjach ustalona, w walutach chwiejna. Usposobienie spokojne.

+ Giełda warszawska. (Tel. wł.) (G). Waluty i dewizy zagr. mocno. Dla akcji tendencje bez zmiany. To samo papiery proc. Dolar 18.050 do 18.100.

POLSKI BANK HANDLOWO PRZEMYSŁOWY SKA. AKC. W KRAKOWIE.

W piątek dnia 8. grudnia odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy.

Obradom przewodniczył Dr. Adam Nagolski, adwokat w Warszawie. Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem Dyrekcji i Komitetu Rewizyjnego, zgromadzeni Akcjonarjusze Polskiego Banku Handlowo Przemysłowego odwołali dotychczasową Radę Zawiadowczą i Dyrektora Generalnego Romana A. Wandzela.

Nową Radę Zawiadowczą wybrano w następującym składzie: pp. profesor **Skowroński** Bernard, prezes Polskiego Towarzystwa Handlowo Przem. Detroit Michigan w Ameryce; Dr. **Gabryjelski** Józef, adwokat Kraków; **Stanko** Szymon, notarjusz, Detroit Michigan Ameryka; **Nowacki** Stanisław, przemysłowiec, Wielkopolska; **Tomaka Jan**, inżynier, Warszawa; **Jasiński** Władysław, kupiec; **Tomaka** Wojciech, kupiec; **Kościelniak** Michał, rolnik, Bydgoszcz; **Szary** Walenty, rolnik; **Haber** Wojciech, kupiec.

Po odbytem zebraniu odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej, na którem w miejsce ustępującego członka p. Habera Wojciecha kooptowano jednomyślnie na Członka Rady p. Dra Marjana **Lindego**, byłego posła Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie. W ten sposób skompletowana Rada Zawiadowcza wybrała przez akłamację prezesem p. dra Marjana **Lindego** na zastępców Dra Józefa **Gabryjelskiego** i p. Stanisława **Nowackiego.**

Następnie Rada Zawiadowcza mianowała Dyrektorami Centrali dotychczasowych Dyrektorów p. Franciszka **Klimczaka,** p. Włodzimierza **Srokowskiego** i Dra Mieczysława **Wytrwała.** Dyrektorem Oddziału Lwowskiego dotychczasowego Dyrektora p. Józefa **Zathera.**

W charakterze Komisarza Rządowego obecnymi byli na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, jakoteż na posiedzeniu Rady Nadzorczej p. Dr. Eugenjusz **Baczkowski**, jako delegat Ministerstwa Skarbu oraz starszy Radca Skarbu p. Mieczysław **Mayer** jako Komisarz Rządowy.

Protokół prowadził p. Rejent Dr. Stanisław **Stein.**

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	14 grudn.	B) Akc. przem.	14 grudn.
Akc. Związk.	1400	Gafota ex	T 2450
Dyskont Lw.	—	Górka	27000
Handl. Pozn.	6500	Oikos	T 20000
Hipot. akc.	T 2000	Parowozy	T 7275
Hipot. zemel.	420	Patrja	5600
Małopolski	3000	Pezet	2900
Powszechny	550	Pocisk	T 3100
Przemysłowy	3000	Pol. Glob	1050
Ziemski kred.	T 2100	Pol. Nafta	T 4300
		Pol. Tow. Bud	3200
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H.	T 1875
Browar Lwow.	36000	Rakszawa	T 14250
Chodorów	T 25000	Siersza el.	T 2000
Karpalit	T 4200	Gór. Siersza	16000
Cmielów	T 9000	Tepege	16000
Portland z S.	—	Zieleniewski	T 16250
Galicia	1.500.000	Zegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 284	Lwów — dnia 14 grudnia 1922		Warszawa dnia 14 grudnia	Kraków dnia 14 XII.	Zurych dnia 14 XII.	Berlin dnia 14 XII
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·03¼	43·75
1 funt ang.	822000—832000	82500—84000	83900—84700	83500—85000	24 51	36500·00
100 trs franc.	124000—129000	126000—130000	128600—130000	12700—13200	37 55	56250·00
100 fr. szwaj.	335000—340000	340000—350000	344800—348200	34250—35250	100 00	15050 00
100 frc. belg.	111000 117000	114000—119000	117400—118600	11500—12000	34 50	52600 18
100 K czesk.	53000—57000	55000—58000	56300—56500	5550—5750	16·20	244 00
100 K węg.	700—750	750—800	—·—	700—800	—·23	3·49
100 K austr.	23—25	25—27	25 00—26 00	00·25—00·27	—·0075	11·00
100 M niem.	210—240	210—240	225—237	2 20—2 45	00·6¾	100 —
1 Dolar am.	17700—18200	17700—18200	18000—18240	17500—18250	527¼	7800 00
100 Lir wł.	83500—88500	86000—90000	91000—91200	9000—9300	26 42	396 00
100 Lei rum.	10500—11500	11000—12000	—·—	100—115	3 20	228·20
100 guld. hol	690000—710000	715000—73500	7175—7315	—	211 00	3170 00
100 K norw.	—·—	P 46000—51000	—·—	—	100 20	1541·13
100 K duńsk.	—·—	P 80000—85000	—·—	—	110 10	1683·28
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143 00	2174 55

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

NEKROLOGJA.

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

DZIEWIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY.

(a) Wczorajsza rozprawa była właściwie lekcją o konfidentach policyjnych, którą przeprowadzić usiłowali obrońcy ze świadkiem Iwachowem. Sukces nie był pełny, bo przewodniczący najefektowniejsze pytania uchylał.

Przesłuchani wczoraj trzej świadkowie nie podali żadnych ważniejszych okoliczności, świadek kap. Dąbrowski, b. komendant P. O. W. w Mińsku, powołany na stwierdzenie okoliczności obciążających oskarżonego Cichockiego, gdy spełniał on urząd bolszewicki, mniej podał konkretnych faktów, niż sam Cichocki o sobie zeznał.

Zeznania komisarza policji Iwachowa, złożone na dwóch ostatnich rozprawach, spotkały się oczywiście z krytyczną oceną niektórych oskarżonych, którzy twierdzą, że w wielu punktach mijają się one z prawdą.

Obrońcy br. Einegler, Duracz, Hankiewicz i Dawydiak zadawali świadkowi Iwachowowi pytania odnośnie do osoby i roli Spiegla, oraz Hermana, a także na temat co to jest konfident, co on ma robić, jakie bierze wynagrodzenie i t. p. Również oskarżeni po kolei zasypywali świadka pytaniami, o podobnej formie jak obrońcy, a Kulikowskiemu uważał przewodniczący za stosowne odebrać głos. Przez cały czas pytań ława oskarżonych była bardzo ożywiona i zadowolona. Niektórzy uśmiechali się komicznie, inni dowcipkowali.

Sędzia przysięgły Szafrański Ludwik, oburzony tem, powstał i powiedział: My, proszę panów całymi tygodniami tracimy czas, traktujemy sprawę poważnie, a panowie traktujecie ją jako operetkę, padają z waszej strony ironiczne uwagi...

Nastąpiła konsternacja. Przewodniczący wytyka oskarżonym niewłaściwość.

W dalszym ciągu obrońcy przedkładają szereg wniosków.

Dr. Akser wnosi na odczytanie dokumentu, znajdującego się w aktach, z którego wynikałoby, że Herman był konfidentem policyjnym, a w ewidencji miał nr. 21.

Dr. Einegler domagał się dopuszczenia szeregu dowodów jakoby Spiegel był prowokatorem.

Dr. Duracz trzymając w ręku jakiś papier, oświadcza, że jest to legitymacja Spiegla, jako konfidenta policji, wystawiona przez naczelnika defenzywy warszawskiej Snarskiego, drugi zaś dokument jest „marką policyjną“ Spiegla oznaczoną nr. 7. Dalej twierdzi obrońca, że Spiegel zgłaszał się do rosyjskiego poselstwa w Berlinie i zaproponował tam swoje usługi jako szpieg przeciw Rządowi polskiemu. Rosjanie wyrzucili go za drzwi. Wtedy starał się o nawiązanie kontaktu z osobami, mającemi styczność z partją komunistyczną i jako takiego odnalazł Breslera w Berlinie, któremu zaproponował, że będzie go informował co się dzieje w warszawskiej defenzywie. Jako dowód przedkłada obrońca kwit, który wystawił Spiegel, potwierdzając odbiór 1000 marek niemieckich za przyszłe usługi szpiegowskie.

Prok. dr. Gürtler zgodził się na wniosek dr. Aksera, sprzeciwił się natomiast innym wnioskom oświetlając równocześnie tendencję tychże. Spiegel nie jest bowiem świadkiem w niniejszym procesie, ani oskarżonym, ani źródłem informacji. Co zaś do rewelacji podniesionych przez obronę co do osoby Spiegla, zapowiada prokurator, że uczyni urzędowy użytek i będzie Spiegla ścigał.

Przemawiali jeszcze obrońcy, poczem przerwano rozprawę do piątku.

Z sali Koncertowej.

WIECZÓR PIEŚNI R. KOŃCZACKIEJ I J. WOLSKIEGO.

Głos p. Romany Kończackiej znamy dobrze z zeszłorocznego współudziału na koncercie Polskiego Tow. muzycznego, gdy z dużą muzykalnością odśpiewała partję Marseliny z okazji wykonania Beethovenowskiego „Fidelia“. Od tego czasu głos p. Kończackiej, widocznie pod wpływem umiejętnego kierownictwa w dalszej nauce śpiewu, znacznie zyskał na sile, wyrównaniu rejestrów głosowych oraz szlachetnem zabarwieniu tonów, zwłaszcza średnicy. Muzykalność ujawniała się nie tylko w interesującym wyborze wykonywanych utworów, lecz także w szczerem przejęciu się, trafnem frazowaniu i starannej deklamacji. Jej sopran przeważnie o charakterze lirycznym umie znaleźć także wyraz na akcenty dramatyczne i wtedy ten głos zyska na sile i szlachetności dźwięku.

Częstym gościem na estradzie koncertowej jest p. Józef Wolski. Jego wydatny organ basowy brzmi pięknie a sposób interpretacji nadaje się szczególnie do opery, gdzie też zeszłego sezonu p. Wolski z powodzeniem debiutował na lwowskiej scenie w „Aidzie“ jako kapłan Ramfis. Wykonywanie arji operowych Czajkowskiego, Flotowa, Halevy'ego i Verdiego zdradzało znaczną rutynę i sporą dozę smaku artystycznego, które świadczą o skutecznej dalszej pracy nad sobą.

Produkcje powyższe odbyły się w sali Ogniska oficerów załogi lwowskiej. Udział słuchaczy ze sfer wojskowych był bardzo skąpy.

Grd.

Zapiski.

Hofmokl-Ostrowski: Z teki obrońcy. Warszawa 1922. Tak to bywa na świecie, że przy najtrudniejszych warunkach wydawniczych okazują się dzieła, które nie są niczem więcej, w najlepszym razie, niż materjałem, z którego ktoś mógłby dopiero napisać coś. Do tego nowele p. Hofmokl-Ostrowskiego są pisane polszczyzną ściśle jurystyczną, a więc i z tej strony nie mogą uchodzić za dzieło literackie.

S. P.

Zofja Harthinghowa: Co mi powie dzień dzisiejszy? Warszawa 1922. Jedna z piszących pań, o zacnych zasadach i dużem oczytaniu autorka „Ku światłu“, „Wieczornych blasków“ itp. zebrała myśli i aforyzmy „na każdy dzień roku“. Piękna to rzecz, wzniosłe zasady i krótkie a dobitne powiedzenia — p. Harthinghowa, dedykując wnuczce, zebrała istotnie tylko to, co polska natura swej wnuczce dać może. Nie wina to zapewne autorki, że w nazwiskach są obskurne, ale zato konsekwentne, błędy. Natomiast niech się nikt nie spodziewa, że podział tych myśli na 365 dni roku jest przeprowadzony wedle jakiegoś systemu. Nic a nic nie wiąże ani tych myśli, z sobą ani z datą, np. 12 grudnia możemy rozważać szereg myśli: Carlyle'a, Fagueta, K. Wagnera, B. Prusa, W. Hugo, Napoleona I, Talmudu i Jerzego Orwicza, myśli o pokorze, czci zmarłych, wytrwałości, sile przekonań, dobrej pamięci itd., itd., które możnaby włożyć i np. pod 21 kwietnia.

S. P.

Wł. Gołębiowski: Nauka śpiewu w szkołach powszechnych kl. I. Lwów 1922. Każdy nauczyciel powita z radością systematyczne wskazówki zawarte w powyższej broszurce, podającej metodykę tak niezaprzeczenie wysoki wpływ dodatni wywierającego, a zaniedbywanego przedmiotu, jak śpiew. Książeczka okazała się nakł. Lud. Spółdz. T-wa wydawniczego.

„Na pomnik dla poległych obrońców Włocławka“. Jednodniówka wydana we Włocławku 1922. staraniem K-dy garnizonu. Gdy się przystępuje do oglądania tego sporego tomiku, zredagowanego przez oficerów, wypełnionego wierszami a i prozą, z pod pióra niemal wyłącznie oficerów — i niewiast, z góry jest się uprzedzonym, jak do koncertu dobroczynnego lub przedstawienia amatorskiego. Przerzucanie kartek choć pobieżne, rozwiewa tę z góry powziętą niechęć. Nie mówię, o kilku dobrych, bardzo dobrych nazwiskach, które użyczyły swych tworów włocławskiej „Jednodniówce“. Przykuł mą uwagę Wacław Cichocki, który napisał kilka kartek z swego pamiętnika, kiedy to jako podchorąży saperów brał udział w obronie Włocławka przed bolszewikami (sierpień 1920). Prostota, szczerość — plastyka, zrozumienie wojskowe — entuzjazm i arcynaga prawda. Jak takie karty cenione będą kiedyś, kiedy odtwarzać będą sobie potomni owe „Wielkie Dni“! Chociaż pociągające formą, karty te nie należą do literatury właściwie—ale może słów tych parę pochwały pod adresem świetnego kronikarza niedawno minionej przeszłości zachęcą, i większą ilość uczestników ważnych w Ojczyźnie chwil, aby spisali zawczasu żywo, a prawdziwie zdarzenia, zacierające się już w mgle wczoraj. Nie dziś, nie jutro — zawsze kiedyś spotka ich za to dank narodu.

S. P.

Nowa opera Ludomira Różyckiego. Nowością bieżącego sezonu operowego w Warszawie i w Poznaniu będzie premiera komicznej opery Różyckiego p. t. „Casanowa“. Treścią tej opery są wesołe przygody słynnego włoskiego awanturnika Casanowy w Turcji, Wenecji i w Warszawie za czasów Stanisława Augusta kiedy Casanowa pełnił urząd królewskiego sekretarza i gdzie miał słynny pojedynek z hrabią Branickim o tancerkę włoską. Libretto do nowego dzieła Różyckiego napisał Juljan Krzewiński.

*

Królewska opera w Kopenhadze zwróciła się do twórcy „Pana Twardowskiego“, Ludomira Różyckiego w sprawie wystawienia tego baletu w stolicy duńskiej. P. Różycki propozycję przyjął i pod jego kierunkiem balet ten wkrótce wystawiony będzie stylowo w Kopenhadze.

SPORT.

Trener p. Hantwargh we Lwowie.

Bawiący od środy w naszem mieście p. Harold Hantwargh, państwowy trener finlandzki, odbył pierwsze ćwiczenia wczoraj wieczorem, w sali „Sokoła“ (ul. Zimorowicza). Mimo braku wszelkiej reklamy, stawiło się przeszło sto osób, w tej liczbie wiele pań, i z zajęciem wysłuchało objaśnień, popartych demonstracjami. P. Hantwargh zabawi we Lwowie cztery dni, i w piątek odbędzie drugie ćwiczenia w sali Sokoła, również o 8. wieczorem. W sobotę wygłosi o tejże godzinie i w tej samej sali prelekcję publiczną, za biletami, zaś w niedzielę i poniedziałek w ujeżdżalni wojskowej (ul. Jabłonowskich) o godz. 11. przed południem odbędzie ćwiczenia praktyczne. Nasi lekkoatleci nie powinni zaniedbać tak doskonałej sposobności poznania podstaw lek.-atl. i postarać się by pobyt p. Hantwargha we Lwowie realne przyniósł korzyści sportowi. Omówienie niesłychanego postąpienia P. Z. L. A. z Warszawy, (niezawiadomienie Lw. O. Z. L. A. o przyjeździe p. Hantwargha do Lwowa) pozostawiam sobie na później — nie rozumiejąc wprost jak coś podobnego mogło się zdarzyć.

R. W. H.

Posady i prace.

Kierownika, maszynisty i palacza piecowego poszukuje miejska cegielnia i dachówczarnia. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Magistrat w Myślenicach 2932

Rutynowany pracowity buchalter korespondent polsko-niemiecki i możliwie francuski przyjętym zostanie za pierwszorzędnemi poleceniami do magazynu futer firmy Stanisława Wrońskiego Synowie, Lwów, plac Marjacki 10. Zgłoszenia do końca grudnia. 2931

Różne.

Unieważniam dokument wystawiony przez 37 pp. na nazwisko Marszałek Władysław ur. w 1897 r. w Ulanicy p. Brzozów. 2938

Unieważniam dokument wystawiony przez 4 p. a. p. na nazwisko Marszalek Stanisław w r. 1899 w Ulanicy p. Brzozów. 2837

Unieważniam zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko. Wincenty Łapczyński. 2930

Kupno i sprzedaż.

Kamienie młyńskie, Kaspry Cylindry, Motory, Turbiny, Transmisje, Pasy po cenach przystępnych poleca „Pilot". Lwów, Batorego 4. 2 60

NAJWIĘKSZY WYBÓR w Poznańskim i na Pomorzu dóbr rycerskich majątków ziemskich gospodarstw, fabryk, tartaków, cegielń, sk[...], przemysłowo-handlowych, will i kamienic posiada na sprzedaż „FORTUNA", Toruń, Szeroka 39, Telef. 923 1925

Fortepiany krótkie, znakomite, najnowszej konstrukcji pierwszorzędnych firm sprzedam, stare przyjmę w zamian, Hanak, Pańska 21. 2936

PRZĘDZALNICZE małe maszyny do luu i małe gremple do wełny wykonywa fabryka maszyn w Warszawie ul. Wilcza 2. Inż. W. Żórawski. 1313

Leśnik z niższym egzaminem i dwudziestoletnią praktyką lasową i tartaczną w pierwszorzędnych firmach, poszukuje posady zaraz do objęcia. Adres: Lwów ul. na Bajkach 11.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny, redaktor: Tadeusz Stroiński.